

Sygn. akt IV Ca 654/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 lutego 2015 r.

Sąd Okręgowy w(...) IV Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący SSO Mariola Watemborska (spr.)

Sędziowie SO: Elżbieta Jaroszewicz, M. S.

Protokolant: sekr. sądowy Kamila Wiśniewska

po rozpoznaniu w dniu 13 lutego 2015 r. w(...)

na rozprawie

sprawy z powództwa Gminnej Spółdzielni (...) w K.

przeciwko H. K.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki od wyroku Sądu Rejonowego  
w S. z dnia 20 października 2014r., sygn. akt XV C 518/13

oddala apelację.

Sygn. akt IV Ca 654/14

## UZASADNIENIE

Powódka Gminna Spółdzielnia (...) w K. złożyła pozew, w którym domagała się zasądzenia od pozwanej H. K. kwoty 1253,55 zł wraz z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu, wskazując że pozwana, jako właściciel lokalu mieszkalnego nr (...) położonego przy ul. (...) w K., powinna uiszczać zaliczki na poczet zarządu nieruchomością wspólną. Jednak pozwana, pomimo deklaracji, nie założyła w swoim lokalu instalacji grzewczej, zaś brak ogrzewania przez nią lokalu powoduje wyziębienie całego budynku i z tego tytułu powódka ponosi powiększone koszty ogrzewania pozostałej części nieruchomości. Powódka wystawiła faktury VAT pozwanej, przy czym kwoty którymi obciążyła pozwaną stanowią ułamek tych kosztów za energię cieplną, które ponosi powódka. Pozwana dokonała częściowych wpłat, co w ocenie powódki świadczy o uznaniu roszczenia co do zasady.

Pozwana H. K. w sprzeciwie od wydanego w dniu 29.07.2013r. w postępowaniu upominawczym nakazu zapłaty wniosła o oddalenie powództwa w całości i wskazała, że nie uznaje roszczenia powódki ani co do zasady ani co do wysokości. Podała, że powódka nie udowodniła, iż pozwana nie ogrzewa swojego lokalu, nie udowodniła też wysokości roszczenia. Wskazała, że nie jest zobowiązana do partycypowania w kosztach ciepła, które powódka sama zużyła na ogrzewania swoich lokali.

Wyrokiem z dnia 20 października 2014r. Sąd Rejonowy w (...) XV Zamiejscowy Wydział Cywilny z siedzibą w M. oddalił powództwo w całości oraz zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 197 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło na podstawie następującego stanu faktycznego:

H. K. jest właścicielem lokalu numer (...) stanowiącego odrębną nieruchomość, położonego w budynku numer (...) przy ul. (...) w K.. W tym budynku znajduje się jeszcze jeden lokal numer (...) stanowiący własne Gminnej Spółdzielni (...) w K..

Lokal numer (...) jest podłączony do Zakładu (...) i z tego tytułu Gminna Spółdzielnia (...) w K. otrzymuje faktury obejmujące koszty centralnego ogrzewania.

Z kolei lokal numer (...) nie jest podłączony do Zakładu (...) w K.. H. K. swojego lokalu nie ogrzewa za pomocą pieców elektrycznych, ani też w lokalu nie ma zainstalowanego żadnego systemu grzewczego. H. K. lokal numer (...) ogrzewa za pomocą piecyków na butlę gazową. H. K. zobowiązała się do założenia w swoim lokalu ogrzewania etażowego, czego jednak nie uczyniła.

Jak też ustalił Sąd I instancji Gminna Spółdzielnia (...) wystawiła H. K. trzy faktury VAT tytułem centralnego ogrzewania. H. K. dokonała częściowych płatności na poczet tych faktur. Gminna Spółdzielnia (...) w K. wzywała H. K. do uregulowania należności, jednakże H. K. odmówiła, żądając wyjaśnienia, na jakiej podstawie jest obciążana tymi należnościami.

Oceniając tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy, biorąc pod uwagę przepisy art. 415 kc oraz ustawy z dnia 24.06.1994r. o własności lokali (Dz.U. z 2000r., Nr 80, poz. 903) oraz rozważając kwestie bezprawności i zawinienia, jako przesłanej ewentualnej odpowiedzialności pozwanej, przyjął, że pozwana faktycznie ogrzewa swój lokal za pomocą piecyków na butle gazowe, a z kolei powódka nie przedstawiła żadnych dowodów na fakt, że w ogóle poniosła jakiegokolwiek koszty centralnego ogrzewania. Wszystkie bowiem przedstawione przez nią faktury VAT są fakturami z odroczonym terminem płatności i brak jest jakichkolwiek dowodów na to, że na chwilę orzekania powódka uiściła należności, a więc, iż jakakolwiek szkoda z tego tytułu mogła powstać po jej stronie. Nadto Sąd Rejonowy uznał, że zbędnym było przeprowadzanie zawnioskowanego dowodu z opinii biegłego, gdyż nie mogłaby ona doprowadzić do ustalenia okoliczności niezbędnych do rozpoznania sprawy, bowiem rolą biegłego zgodnie z wnioskiem powódki nie było ustalenie, czy powódka w ogóle w rzeczywistości poniosła koszty centralnego ogrzewania.

Z rozstrzygnięciem Sądu Rejonowego nie zgodziła się powódka, która zaskarżając wydane orzeczenie w całości, podniosła zarzuty naruszenia prawa materialnego, tj. art. 415 kc poprzez przyjęcie, że przedstawienie przez powódkę faktur VAT określających wysokość zobowiązań z tytułu ogrzewania budynku nie odpowiada obowiązkowi wykazania rzeczywiście poniesionej szkody, oraz naruszenia prawa procesowego, tj. art. 227 kpc poprzez oddalenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu budownictwa, mimo że dowód ten był wnioskowany na okoliczność ustalenia wysokości szkody po stronie powodowej oraz na dowód działania bezprawnego pozwanej w zakresie utrzymania lokalu we właściwym stanie technicznym.

W efekcie skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kwot żądanych pozwem oraz kosztów procesu, nadto o przeprowadzenie dowodów z opinii biegłego, ze zdjęcia przedstawiającego dom będący własnością pozwanej, z zeznań świadków. Na rozprawie apelacyjnej powódka wniosła ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że stosownie do treści art. 382 kpc, sąd apelacyjny ma nie tylko uprawnienie, ale wręcz obowiązek rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału oraz dokonania własnej, samodzielnej i swobodnej oceny, w tym oceny zgromadzonych dowodów (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17.04.1998r., II CKN 704/97, OSNC 1998 nr 12, poz. 214). Sąd II instancji nie ogranicza się zatem tylko do kontroli

Sądu I instancji, lecz bada ponownie całą sprawę, a rozważając wyniki postępowania przed Sądem I instancji, władny jest ocenić je samoistnie. Postępowanie apelacyjne jest przeto przedłużeniem procesu przeprowadzonego przez pierwszą instancję, co oznacza, że nie toczy się on na nowo.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy, rozpoznając wywiedzioną przez stronę powodową apelację, zważył, że o wyniku niniejszego postępowania zaważyły w istocie względy proceduralne. Sąd II instancji, działając w granicach prawa i na podstawie przepisów prawa, w tym prawa procesowego, nie mógł orzec inaczej, jak tylko o oddaleniu apelacji strony powodowej.

Istotnym było to, że Sąd I instancji, na ostatniej rozprawie w dniu 8.10.2014r., poprzedzającej ogłoszenie wyroku (k. 218-219) dopuścił szereg dowodów na poszczególne okoliczności, w tym w pkt 7 swego postanowienia dowodowego oddalił wnioski strony powodowej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, z uzasadnieniem, że dowód ten nie może doprowadzić do ustalenia okoliczności istotnych do rozpoznania sprawy. Co ważkie, w protokole tejże rozprawy, wbrew zaprezentowanemu na rozprawie apelacyjnej stanowisku pełnomocnika powódki (vide: oświadczenie pełnomocnik powódki – 3 min, 34 sek. i nast. e-protokołu, k. 245 i 246), nie zostało odnotowane, że strona wnosząca o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, złożyła zastrzeżenia co do oddalenia tego wniosku dowodowego w trybie art. 162 kpc. Przepis ten stanowi, że Strony mogą w toku posiedzenia, a jeżeli nie były obecne, na najbliższym posiedzeniu zwrócić uwagę sądu na uchybienia przepisom postępowania, wnosząc o wpisanie zastrzeżenia do protokołu. Stronie, która zastrzeżenia nie zgłosiła, nie przysługuje prawo powoływania się na takie uchybienia w dalszym toku postępowania, chyba że chodzi o przepisy postępowania, których naruszenie sąd powinien wziąć pod rozwagę z urzędu, albo że strona uprawdopodobni, iż nie zgłosiła zastrzeżeń bez swojej winy.

Ponadto na próżno jest też poszukiwać w aktach sprawy wniosku złożonego do momentu, gdy akta sprawy znajdowały się w Sądzie I instancji. Tymczasem z przepisu art. 160 § 1 kpc wynika, że Strony mogą żądać sprostowania lub uzupełnienia protokołu, nie później jednak jak na następnym posiedzeniu, a jeśli idzie o protokół rozprawy, po której zamknięciu nastąpiło wydanie wyroku - dopóki akta sprawy znajdują się w sądzie. Brak jest zatem takiego wniosku, z którego wynikałoby, że strona powodowa domagała się uzupełnienia protokołu w takim zakresie, w jakim rzekomo wносиła zastrzeżenia w trybie art. 162 kpc. Jeżeli strona uważa, że protokół rozprawy został sporządzony nieprawidłowo, to zgodnie z art. 160 § 1 k.p.c. może żądać jego sprostowania w oznaczonym terminie. Nieskorzystanie z tego specjalnego środka powoduje, że strona traci uprawnienie do powoływania się na nieprawidłowości w sporządzeniu protokołu rozprawy (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 23.01.2012r., II PK 251/11, LEX nr 1215429).

Jakkolwiek by zatem obecnie nawet nie wierzyć pełnomocnikowi powódki, że takowe zastrzeżenia były jednak zgłaszane, to jednak, skoro stan taki nie ma odzwierciedlenia w protokole rozprawy, a i strona powodowa nie domagała się sprostowania protokołu, to brak jest podstaw do uznania, że takie zastrzeżenie zostało w rzeczywistości złożone. Zgodnie bowiem z obecnym stanowiskiem doktryny prawa, jak i judykatury, jeżeli zastrzeżenie w trybie art. 162 kpc nie zostało złożone, to nie może Sąd II instancji przyjmować, że możliwym jest skuteczne ponowienie wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczności w nim wskazane. Stanowisko takie znajduje w szczególności odzwierciedlenie w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 6.12.2012r. wydanym w sprawie o sygn. akt III CSK 62/12 (LEX nr 1293777), w którym mowa jest o tym, że Celem regulacji z art. 162 k.p.c. jest pobudzenie inicjatywy stron w doprowadzeniu do szybkiego usunięcia dostrzeżonych przez nie naruszeń przepisów postępowania i umożliwienie sądowi niezwłocznego naprawienia błędu. Cel art. 162 k.p.c. byłby trudny do osiągnięcia przy założeniu, że strona, która we właściwym czasie nie zgłosiła odpowiedniego zastrzeżenia, może powoływać się na uchybienia procesowe w środku zaskarżenia (Pogląd powyższy podziela judykatura; por. w szczególności wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 4.04.2014r., VI ACa 130/13, LEX nr 1469455, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 10.12.2013r., I ACa 784/13, LEX nr 1416130, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20.02.2014r., VI ACa 1079/13, LEX nr 1477383, wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 1.08.2013r., I ACa 249/13, LEX nr 1363303).

Nie przesądzając natomiast kwestii merytorycznych na przyszłość, jako że przedmiotem niniejszego postępowania było konkretne roszczenie opisane za pomocą konkretnych okoliczności faktycznych i prawnych, w szczególności

w określonym przedziale czasowym, wskazać należało, że wszakże nie jest wykluczona możliwość dochodzenia roszczenia w nowej wysokości i przy powołaniu się na konkretną argumentację dotyczącą tego nowego roszczenia. W niniejszej jednak sprawie nie zostało wykazane, że szkoda w takiej wysokości, jak to określono w pozwie, winna być naprawiona poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki dochodzonych przez nią kwot.

W tym stanie rzeczy, z przyczyn wyżej wskazanych, apelację wywiedzioną przez powódkę należało oddalić, o czym Sąd Okręgowy orzekł, jak w sentencji na podstawie art. 385 kpc.